Cena numeru mk. 15. Na G. Śląsku fen. 50.

Nr. 221. Sobota 19 Listopada 1921 r. Rok XII.

ISKRA

Adres dla listów i depesz „ISKRA", Sosnowiec.

Prenumerata wynosi: Z odnoszeniem miesięcznie

mk. 200.

Z przesyłką pocztową mk. 250 miesięcznie

Oddziały własne: W Będzinie, w Dąbrowie i w Szopienicach na G. Śląsku.

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Dąbrowa, Sienkiewicza 6, Telefon 78. Będzin, Małachowskiego 9, Telefon 84. Sosnowiec, Piłsudskiego 4, Telefon 64.

Grzechy niewoli.

Sosnowiec, 19 listopada.

Ani jeden uczciwy polak nie mógł uważać rządów zaborczych za prawe rządy na ziemiach polskich. Najgłębsze prawa boskie, wyryte w duszach naszych, nakazywały nam częstokroć występować przeciw pisanym prawom rządów zaborczych, bo te pisane prawa były w przeważnej części szeregiem bezprawi, wypływających z pognębienia narodu polskiego, z utraty naszej niezależności politycznej i społecznej.

Stąd w społeczeństwie naszym nie mogła się przyjąć i ugruntować zasada legalności.

Gdy w dodatku zważymy, że Polska przedrozbiorowa w ostatnich dwuch wiekach istnienia była pełna ducha anarchji, pełna antypaństwowych poczynań możno-władców polskich, to staje się rzeczą jasną, dlaczego obecne życie odrodzonej Polski jest tak mało legalne, tak często anarchiczne.

Anarchja u góry i dołu, w sferach rządzących rządzonych. Brak poszanowania prawa, co więcej na każdym kroku chęć omijania praw, lub przeciwstawiania się prawu.

Nie rozumiemy tego, że dla utrwalenia państwowości naszej w obecnych warunkach, przy anarchiźmie naszej psychiki polskiej, lepsze jest posłuszeństwo nawet złemu prawu, niż walka przeciw niemu, skoro już zapadło. To, co zostało postanowione drogą legalną, musi być przestrzegane i musi być święte.

Duch krytycyzmu u nas prowadzi w prostej linji nie do naprawy zła, lecz do anarchji.

Oto najważniejszy grzech, oto spuścizna po anarchicznym okresie naszego życia przedrozbiorowego Polski i okresie naszej niewoli.

A ileż mamy objawów na każdym kroku, świadczących o tym kardynalnym grzechu naszej odrodzonej państwowości!

Uważamy, że ustawy, które zapadły, nie obowiązują nas, gdy nie są po naszej myśli.

Więc, jeśli to będzie ustawa, dotycząca reformy rolnej, to przeciw tej ustawie będą walczyły sfery ziemiańskie, jeśli zapadnie ustawa o senacie, to przeciw niej opowiedzą się przywódcy warstw robotniczych.

Posłowie lewicy w sejmie będą uciekali się do gwałtów, byleby tylko zapobiec wydaniu ustawy, która jest po myśli większości, ale nie jest po ich myśli.

Więc naczelnik państwa będzie starał się narzucić swoją wolę sejmowi, nie bacząc na to, że prawnie nie jego wola obowiązuje sejm, lecz przeciwnie wola sejmu jest dla niego obowiązująca.

Takich przykładów możnaby przytoczyć bez końca.

Dawne grzechy mszczą się na nas, jesteśmy chorzy na anarchję. I możemy umrzeć na anarchję o ile w czas nie zabierzemy się wszyscy, i mały i wielki, do ratunku; jeżeli nie wejdziemy na drogę legalności w naszym życiu państwowym.

k.

Kronika polityczna.

(Z pism i dzienników wczorajszych).

Przewodniczącym komisji polsko-niemieckiej w Genewie zamianowała rada ligi narodów b. prezydenta Szwajcarji, p. Calonder.

Do Warszawy przybył delegat polski do ligi narodów, profesor Askenazy i złożył sprawozdanie naczelnikowi państwa, premjerowi i min. Skirmuntowi.

Komisja powołana do ustalenia szczegółów w sprawie ograniczenia zbrojeń morskich uchwaliła, iż ugoda w sprawie częściowego rozbrojenia okrętów amerykańskich, angielskich, i japońskich może być zawarta tylko po ustaleniu szczegółów ograniczenia francuskich i włoskich zbrojeń morskich. Uchwała ta została uzasadniona, tym, iż gdyby ugoda została zawarta tylko między trzema mocarstwami morskimi, Francja i Włochy nie byłyby niczym zobowiązane do ograniczenia swych zbrojeń i w przyszłości mogłyby się wydarzyć z tego powodu wielkie komplikacje.

Wielka księżna Luksemburska udzieliła exebuatur konsulowi honorowemu Rzeczypospolitej Polskiej w Luksemburgu p. Emanuelowi Servais. Otwarcie konsulatu nastąpiło dnia 4 b. m. w obecności miejscowej polskiej kolonji.

W końcu bieżącego tygodnia odbędzie się w Rydze konferencja kolejowa Łotwy, Litwy, Estonji i Niemiec.

P. Briand w wywiadzie udzielonym w amerykańskiej prasie w Waszyngtonie oświadczył, że w Europie Polska jest jedyną barjerą między Niemcami a Rosją, które porównał do wulkanów grożących wybuchem.

Wojska jugosłowiańskie wycofały się z Albanji na linję demarkacyjną, wyznaczoną w roku 1918.

Sprawy polskie.

Wyniki spisu ludności.

Na wczorajszym posiedzeniu komisji konstytucyjnej pos. Buzek przedstawił wyniki spisu ludności z dn. 30 września r.b Cyfra ludności bez wojska, jeńców i internowanych wynosi w całem państwie

26.940.000.

Z cyfry tej wypada na Górny Śląsk — 970.000.

Przyjazd Nansena do Warszawy.

Przybył z Berlina upełnomocniony przedstawiciel ligi narodów dla spraw uchodźców rosyjskich, F. Nansen, powitany na dworcu przez przedstawicieli rządu i prezesa warszawskiego komitetu międzynarodowego towarzystwa Czerwonego Krzyża, p. Gloora.

P. Nansen przybył w towarzystwie delegowanego przez ligę narodów dla niesienia sanitarnej pomocy głodnym w Rosji, dr. Farrerea.

Nansen przybył do Warszawy dla naradzenia się z arcybiskupem Roopem i działaczami polskimi w niesieniu pomocy dla głodnych w Rosji i ma zamiar zaraz po odbyciu konferencji wyjechać z dr. Farrerem przez Baranowicze do Moskwy, o czym rząd sowietów jest już zawiadomiony.

Zwrot taboru kolejowego.

Delegacja rosyjsko-ukraińska w podkomisji kolejowej mieszanej i komisji reewakuacyjnej na ostatnim posiedzeniu oświadczyła, że Rosja może oddać Polsce 221 parowozów. W tej liczbie jest jednak 57 parowozów starszych typów, niż te, które mają być zwrócone Polsce zgodnie z traktatem oraz 84 parowozy, których rok budowy jest nieznany. Prowadzone są pertraktacje, czy i na jakich warunkach Polska przyjąć może te parowozy, do których przyjęcia nie jest zobowiązana przez traktat ryski.

Powstanie na Ukrainie.

Wojska powstańcze otoczyły Jekaterynosław.

Skała, 17 listopada.

Ukraińskie biuro prasowe donosi, że wielki oddział Matwijenki, posiadający znaczną liczbę kulomiotów i osobne oddziały artyleryjskie, otoczył ze wszystkich stron Jekaterynosław.

W czasie ostatnich walk pod Płoskirowem, komendant wojsk powstańczych, sotnik Palia, został ciężko ranny. Kozacy, otoczywszy nieprzytomnego sotnika, z trudem wynieśli go z pola walki. Komendę objął pomocnik sotnika Palia, niejaki Proskurow.

Ten sam oddział sotnika Palia stoczył przed kilku dniami zaciętą walkę z 17 sowiecką dywizją. Dywizję sowiecką zniszczył doszczętu. Wielu bolszewików przeszło na stronę powstańców. Zajęto linję Medżubiż Deraźnia-Jałtuszków, poczym ruszono na Płoskirów.

Wedle nadchodzących wieści jeszcze dnia 5 bm. Humań został zajęty przez wojska powstańcze. W Humaniu miejscowa władza Humań zajął pułk. Dereszczuk, któremu udało się zorganizować cały pułk z miejscowych włościan. Na jego stronę przeszedł cały pułk bolszewicki, w szeregach którego znajdowało się wielu ukraińców Humań był doskonale obwarowany, posiadał wielkie składy broni i amunicji.

Powstańcze wojska przeszły Dniestr między Czerkasami a Kaniowem, przyczym w ręce ich wpadła wielka ilość zbroi.

W rejonie Irsza-Małyj Korosteń grupa gen. Janczenka, silnie w ostatnich czasach wzmocniona stoczyła z 2 sowieckimi dywizjami zaciętą walkę i rozbiła je, zniszczywszy w pień 4 sowieckie pułki, zabrała armaty, amunicję i wiele zbroi. Grupa maszeruje na Koresteń.

Na Podolu bolszewickie siły zgrupowane są w rejonach: Skała Orylun. Maków, Dunajowice-Nowo-Uszyca.

Dookoła Bolszewji.

Sowiety szukają zbliżenia do Francji.

Londyn, 18 listopada.

Cziczerin polecił przedstawicielowi sowietów w Londynie Krasinowi poczynić urzędowe kroki celem wyjaśnienia, czy rząd francuski jest gotów przystąpić do układów z sowietami w sprawie uznania przez rząd rosyjski przedwojennych długów. Na wypadek przychylnej odpowiedzi Francji, Cziczerin osobiście weźmie udział w naradach.

O wyspy alandzkie.

Sztokholm, 18 listopada.

Przedstawiciel sowiecki w Szwecji Keriencew doręczył prezydentowi ministrów Brantingowi notę Cziczerina, oświadczającą, że, wobec zasadniczego znaczenia wysp Alandzkich dla rosyjskich mas pracujących rząd sowiecki nie może zrezygnować z posiadania tych wysp i uważa wszelkie postanowienia międzynarodowe, powzięte w tej sprawie bez porozumienia z Rosją za nieistniejące.

Muszą uznać wszystkie długi.

Paryż 18 listopada.

Pisma paryskie podają, że francuskie ministerjum spraw zagranicznych zwróciło się do rządu angielskiego z notą, proponującą omówienie propozycji sowieckich uznania przedwojennych długów rosyjskich. W nocie swej oświadcza rząd francuski, iż zajmuje w tej sprawie takie samo stanowisko, jakie zajęły Stany Zjednoczone. Francja uważa, iż uznanie przez Sowiety tylko przedwojennych długów rosyjskich jest niewystarczające. Rosja musi uznać i długi wojenne oraz pożyczki udzielone poszczególnym przedsiębiorcom rosyjskim, obecnie przejętym przez rząd sowiecki. Pomimo to Francja jest gotowa przystąpić do układów z Rosją we wszystkich tych sprawach.

Nasze sprawy.

O pracę dla zdemobilizowanych.

Sosnowiec, 19 listopada.

Sprawa zdemobilizowanych żołnierzy przybiera groźne formy.

Rząd poprzedni, w chwili krytycznej dla państwa, usilnie wzywał do szeregów, obiecując uczestnikom złote góry; tymczasem obecnie rozwiązano armję i żołnierzy puszczono samopas na pastwę losu. Nic też dziwnego, że pewna część pod wpływem głodu i zbliżającej się zimy zeszła na manowce.

Same władze bezpieczeństwa stwierdzają, iż tyle kradzieży i napadów jeszcze nigdy nie było, a popełniają je przeważnie zdemobilizowani żołnierze.

Zdawałoby się, iż sprawą tą winni zająć się wszyscy, a przedewszystkim rząd i urzędy państwowe, tymczasem jest wręcz przeciwnie.

Pisaliśmy już, że w niektórych instytucjach przyjmowane są na urzędy siostry, żony lub kuzynki urzędników, obecnie zaś donoszą nam, że i urząd skarbowy w Sosnowcu na posady poborców przyjmuje sklepikarzy, fryzjerów i t. p. osoby, z których niejeden ma sklep i poważny kapitał, tymczasem zdemobilizowani żołnierze chodzą po prośbie lub idą na drogę występku.

Wzywamy przeto wszystkie urzędy i instytucje, aby skończyły raz ze szkodliwym protekcjonizmem i zajęły się losem b. wojskowych, w przeciwnym bowiem razie sprawa ta może przybrać bardzo groźny charakter, gdyż głód i zimno złymi są doradcami.

G.

Hasło — czyn.

Będzin, 19 listopada.

W celu ratowania położenia finansowego kraju a w przekonaniu, iż za moim przykładem postąpią dobrowolnie czy przymusowo tysiące obywateli składam do uznania wysokiego ministerjum następującą deklarację.

„Ja niżej podpisany właściciel nieruchomości w m Będzinie, obowiązuje się dać rządowi hypoteczną ewikcję na prawo zaciągnięcia zagranicą pod zastaw tejże nieruchomości a gwarantowanych przez rząd 2000 (dwuch tysięcy) dolarów pożyczki w monecie lub w surowcach, narzędziach i t. p. potrzebnych krajowi materjałach".

Taką deklarację złożył piszący te słowa do uznania ministerjum skarbu. Kraj wyczerpany, przemysł zrujnowany, handel podcięty. Jedynie pewne jednostki wzbogaciły się w okresie wojny i to kosztem reszty obywateli Naogół wojna do pewnego stopnia poderwała dobrobyt. Danina tylko w stosunku do dorobkiewiczów wojennych przynieść może i powinna dodatnie rezultaty, co w stosunku zaś do pozostałych obywateli będzie wojenną, gdyż niewiele skorzystać może goły z nagiego.

Siła finansowa rządu leży w sile ekonomicznej obywateli kraju. Do rozwinięcia tych sił potrzebna wytężona praca, do pracy zaś — środki, jako to: kapitały, maszyny, surowce, narzędzia i t. p. materjały.

Środki te za wszelką cenę zdobyć należy, zwłaszcza iż niektóre kraje posiadają nadprodukcję takowych

Dla osiągnięcia tego celu spełniłem czyn, na jaki umysł mój i środki materjalne pozwalają. Niech inni w stosunku swych potężnych sił spełnią potężne czyny, gdyż czynów i tylko czynów nam potrzeba.

Obywatel.

Głosy publiczności.

1.

Dnia 3 listopada między godziną 6—7 wieczór na stacji Wolbrom czekało około 300 osób przed kasą biletową aby wykupić bilety na pociąg, dążący w stronę Strzemieszyc. Naturalnie miejsce przy okienku zdobywano siłą. W tym weszło na salę jakichś czterech osobników, z których jeden starał się wywołać zamięszanie, podczas gdy trzej po zostali przyglądali się bacznie po zebranych. Kiedy jedna z kobiet zwróciła uwagę temu osobnikowi, żeby przestał się rozbijać, ten schwycił ją za włosy i odciągnął od okienka. Ja dochodząc do okienka, zwróciłem uwagę temu awanturnikowi. żeby się uspokoił, grożąc mu policją, za co zostałem uderzony pięścią w twarz. Dobyłem rewolwer i zdążyłem usunąć tego osobnika od siebie, poczym powierzyłem go publiczności na sali, a sam poszedłem do kancelarji zawiadowcy stacji prosić go o pomoc policji. Pan zawiadowca powiedział mi, że policji na stacji niema. prosiłem go, żeby dał jakiegokolwiek ze służbowych kolejarzy do spisania protokułu. W odpowiedzi na mą prośbę zawiadowca odesłał mię do dyżurnego, którego napróżno szukałem po całej stacji. Nie znalazłszy go, udałem się powtórnie do zawiadowcy i oznajmiłem mu o rezultacie moich poszukiwań i jeszcze raz zażądałem zawezwania policji, na co otrzymałem odpowiedź: Pourywajcie sobie głowy, ja wam nic nie pomogę! Wróciłem na salę z niczym, a osobnicy umknęli bezkarnie.

Takie wypadki zdarzają się podobno co tydzień, w czwartki, ponieważ jest to dzień jarmarczny i bywa duży tłok, więc z tego korzystają rozmaici złodzieje i sztucki im uchodzą bezkarnie.

Z poważaniem

Joachim Cepil,

Modrzejów, ul. Mauvego Nr. 10.

2.

W Zagłębiu Dąbrowskim jest wiele kamienic zniszczonych i niezamieszkałych, gdyż w ruinie niepodobna mieszkać, a zwłaszcza zimą. Powszechnie się twierdzi, że gospodarze umyślnie dopuścili do zniszczenia swych kamienic, aby uniknąć zatargów z lokatorami o czynsz. Lecz mylne jest to mniemanie, bo któżby umyślnie swój majątek, swą pracę chciał zniszczyć!? A jeżeli ich mienie zostało zniszczone, to przeważnie wskutek niemożności zdobycia się na poprawienie.

Jak wiadomo, w ostatnich dniach w Zagłębiu była poruszona sprawa udzielania pożyczki zapomogowej dla niezamożnych właścicieli nieruchomości na poprawienie swych domów. Ze względu na obecnie panujący w Zagłębiu głód mieszkaniowy natychmiastowa w tym wypadku pomoc jest niezbędna.

Czy nie wskazane byłoby, aby ta zamierzona pomoc zrujno-

wanym kamienicznikom na doprowadzenie ich domów do stanu używalności była wymierzana, mianowicie w ten sposób, by zamiast projektowanych zapomóg pieniężnych, starostwo, względnie magistraty same akcję odnawiania zniszczonych kamienic przeprowadziły. W ten sposób uniknionoby znów posądzeń, że wspomniani „bankruci" udzielonych im zapomóg nie użyli na restaurację swych domów. Jeżeli o pierwsze byli posądzani, to któżby ich i o to drugie nie podejrzewał?

Pożądanem byłoby bardzo żeby powyższą sprawą więcej zainteresowało się i ministerjum robót publicznych.

Michał Bubel.

Czeladź, 16 listopada.

Zw. zaw. kolejarzy a władze kolejowe.

Warszawa, 18 listopada.

Poseł Rajca z klubu N P R. wystąpił do sejmu z następującym wnioskiem:

Wbrew istniejącemu, powyżej wyszczególn onemu prawu, przyznającemu atrybucje Zw. zawodowym kolejowym brania udziału w śledztwach, dotyczących członków Zw., administracja kolejowa przeprowadza śledztwa, niezależnie od domagania się przedstawicieli Zw. o udział w tych śledztwach, ograniczając się jedynie do zakomunikowania Zw. ostatecznych wyników śledztwa jednostronnego jako faktu dokonanego, — skutkiem czego, cały szereg spraw został rozstrzygnięty w sposób wysoce niesprawiedliwy, gubiący ludzi zupełnie niewinnych, których usuwa się z kolei pod pretekstem niesubordynacji, — w rzeczywistości zaś jedynie dlatego, że mieli odwagę wskazać na istniejące bezprawia na kolei i zdemaskować osoby, uprawiające jawnie nadużycia i kradzieże, przyczyniając tem olbrzymie straty dla skarbu państwa.

Rzec można śmiało, że istnieje na kolei „korporacje" ludzi tego pokroju, zmobilizowały wszystkie rozporządzalne siły, aby usunąć poza nawias życia kolejowego wszystkich tych pracowników, którzy stoją im na przeszkodzie w wykonywaniu manipulacji dla siebie wielce dogodnych.

Wobec powyższego wysoki sejm uchwalić raczy:

„Wzywa się rząd: 1) aby polecił min. kol. żel. bezwzględne rozpatrywanie spraw dotyczących członków Związku, na podstawie uchwały rady ministrów. z dnia 25.IV 2919 r. z udziałem przedstawiciela Związku.

Aby wszystkie sprawy, których wyniki jednostronne wskutek dotychczasowo bezprawnie stosowanej metody, nie zadawalniają Związków, na żądanie tychże Związków były powtórnie rozpatrywane.

Kronika.

Kalendarzyk.

19	Dziś Elżbiety.
	Jutro Feliksa.
sobota	Wsch. słońca 6 m 8
	Zach. 5 m 26

Echa pobytu dziennikarzy gdańskich w Zagłębiu.

W uzupełnieniu wczorajszej notatki o pobycie gdańskich dziennikarzy komunikujemy jeszcze, iż po zwiedzeniu kop.

„Saturn" udano się jeszcze do fabryki Hulczyńskiego, poczym odbył się na cześć gości bankiet w cukierni warszawskiej, na którym panował serdeczny nastrój. Piękny i podniosły toast wzniósł prezydent m. Sosnowca p. Niernsee, apelując do gdańszczan, by zapoznawszy się z prasą polską, nauczyli się ją cenić i aby na tym tle nastąpiło serdeczne zbliżenie obopólne. Odpowiedział mu red. Brodesdorff, wyrażając podziw i zdumienie dla społeczeństwa polskiego, które w tak ciężkich warunkach buduje swą ojczyznę. Wśród miłej pogawędki bankiet przeciągnął się do godziny 12, poczym odprowadzono gości na dworzec. O godz. 2 w nocy odjechali gdańszczanie do Bielska.

Min. spraw zagranicznych i tym razem zawiadomiło zbyt późno o wycieczce radę zjazdu i tutejsze władze administracyjne. Nieomal w ostatniej chwili zorganizowano przyjęcie. Że ono wypadło pod każdym względem bez zarzutu, zasługa to wielka inicjatorów pp. dyr. Raźniewskiego, Skarbińskiego i inż. Piotrkowskiego, którzy nie szczędzili trudów, by przyjęcie wypadło jak najlepiej. Podkreślić również należy niezwykłą uczynność prez. m. Dąbrowy, który cały czas towarzyszył wycieczce, jak również prez. m. Sosnowca, który zorganizował sprężyście bankiet wieczorny.

Na wszystkich zwiedzanych kopalniach, hutach i fabrykach goście spotykali się z niezwykle serdecznym przyjęciem.

Gdańszczanie w rozmowach z nami wyrażali pełne uznanie dla tutejszego przemysłu. Zwłaszcza urządzenia kopalni „Saturn" i Tow. Grodzieckiego zaimponowały gościom.

j. w.

Dla dzieci na Górnym Śląsku. Dzieci Górnego Śląska korzystały w ciągu ostatnich dwuch lat z akcyj dożywiania, prowadzonej tam przez amerykański wydział ratunkowy wraz z Towarzystwem przyjaciół (Society of Friends), przyczym każda z tych organizacji dostarczała połowę potrzebnych produktów. Akcja ta miała charakter czysto humanitarny, jako pomoc dla najbardziej potrzebujących dzieci, bez względu na wyznanie lub narodowość.

Po podziale terytorjum Górnego Śląska, zgodnie z orzeczeniem ligi narodów, akcja dożywiania w części przyznanej Pol-ce, będzie przejęta przez misję dla Polski amerykańskiego wydziału ratunkowego i będzie podporządkowana polsko-amerykańskiemu komitetowi pomocy dzieciom, jak to już były ogłoszone. Akcja ta będzie prowadzona na tych samych zasadach co dotychczas, niosąc pomoc najbardziej potrzebującym dzieciom okręgu górnośląskiego.

Dla dzieci na zimę. Amerykański czerwony krzyż wystąpił znów z nową hojną ofiarą w postaci odzieży i obuwia dla dzieci na zimę. Dar ten, którego rozdziałem zajmie się polsko amerykański komitet pomocy dzieciom, składa się z 500 płaszczyków, 4000 par obuwia, 50.000 par pończoch, 1200 koszulek dziecięcych i 130 koszul dla chłopców. Przy rozdawnictwie zwrócona będzie szczególna uwaga na dzieci uchodźców, w tym zaś celu część daru będzie wysłana do Baranowicz.

Jak wiemy, przy rozsyłaniu poprzedniego transportu odzieży i obuwia, ofiarowanego przez amerykański wydział ratunkowy i amerykański czerwony krzyż, również w znacznej mierze zwracano uwagę na krytyczny stan dzieci uchodźców.

Warszawa — Sosnowiec. Od 1 grudnia zaprowadzona zostanie pomiędzy Warszawą a Sosnowcem nowa para pociągów pośpiesznych. Nr. 101 odejście z Warszawy 23.20, przybycie do Sosnowca 6.05. Nr. 102 odjazd z Sosnowca 23.20, przyjazd do Warszawy 5.50.

Osobiste. Redaktor naszego pisma, prof. Knothe po tygodniowej nieobecności powrócił do Sosnowca i przyjmuje interesantów w redakcji od godz. 10 do 11 przed południem.

Z Towarzystwa „Lutnia". Zarząd T-wa „Lutnia" zawiadamia członków czynnych T-wa, że po długiej przymusowej przerwie, w przyszłym tygodniu rozpocznie się działalność T-wa. We wtorek 22 b. m. o godz. 8 ej wiecz. jako w uroczystość patronki muzyki, rozpocznie się pierwsza próba, na którą to prosimy o gremialne i punktualne przybycie chórów: mieszanego i męskiego.

Przeniesienie urzędu skarbowego. Urząd skarbowy w Dąbrowie Górniczej przeniósł swoją siedzibę do Zawiercia.

Do okręgu urzędu skarbowego w Zawierciu włączone zostają gminy: Choroń, Koziegłowy, Koziegłówki, Kromołów, Mierzęcice, Mrzygłód, Niegowa, Pińczyce, Poręba, Rokitno szlacheckie, Rudnik wielki, Siewierz, Włodowice, Zawiercie i Zarki.

Pozostałe gminy powiatu będzińskiego, przydzielone zostają do urzędu skarbowego w Sosnowcu.

Do kas skarbowych w Zawierciu i Sosnowcu, przynależą te same gminy, które przydzielone zostały do odnośnych urzędów skarbowych.

W sprawie wpisów. W niedzielę ubiegłą w sali teatru „Corso" w Będzinie odbył się wiec rodziców dzieci uczęszczających do szkół średnich.

Impuls do zwołania wiecu wyszedł z grona uczącej się młodzieży starszych klas, która zagrożoną jest niemożliwością dalszego prowadzenia nauki, z powodu niemożności płacenia wysokiego wspisowego co dla uczniów 6 - 7 klasy jest wprost katastrofą. Tematem wiecu było: upaństwowienie szkół i horendalnej wysokości wpisy obecne i przewidywane dalsze zwyżki wpisów.

Ponieważ zebranym nie przedstawiono referatu wyczerpującego dyskusja potoczyła się niewłaściwie i kilkakrotnie wkraczała na tory krytyki, tak grup jak i poszczególnych osób, co czyniło wrażenie kompletnego niezrozumienia celowości wiecu. Wreszcie wybrano komisję, której zadaniem będzie wejść w porozumienie z odnośnymi władzami w celu upaństwowienia szkół, jak również w celu pertraktowania z dyrekcjami szkół miejscowych. Do komisji wybrano pp. Wolińskiego, Tenenbauma, Lewina, Konopkę, Musiała i Stodółkiewicza.

Drugi radny. W dniu 15 grudnia r. b. sąd okręgowy w Sosnowcu rozpatrywać będzie sprawę radnego miejskiego z Dąbrowy, Lejzora Rechnica i spółki, oskarżonego o potajemne posiadanie gorzelni i pędzenie spirytusu.

Sprawa ta była w swoim czasie niemałą sensacją i obecnie, prawie po dwuletniej przerwie, znów wypływa na światło dzienne.

Zezwierzęcenie woźnicy. Zamieszkały przy ul. Ciasnej Nr. 7 woźnica Jakub Goldsztajn, w okrutny sposób bił konia swego, którym wiózł węgiel, a koń nie mógł podołać ciężarowi. Nieludzkiego woźnicę pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

Oszust w roli dobroczyńcy. Mieszkaniec Częstochowy Antoni Bieniecki przyjechał do Sosnowca w celu wyszukania pracy. Przed urzędem pośrednictwa pracy w Sosnowcu spotkał go oszust, który zaproponował przyjezdnemu wyszukanie pracy. Poszedł z nim na kopalnię hr. Renard; tam rzekomo załatwił formalności przyjęcia, a na dowód okazał sfałszowane dokumenty przyjęcia. Wywdzięczając się dobroczyńcy, przyjezdny zaprosił go na poczęstunek. Niezależnie od tego, oszust wyłudził od przyjezdnego ostatnie 300 mk. „za protekcję".

Kiedy uradowany częstochowianin zgłosił się do pracy oświadczono mu w biurze kopalni, że dokumenty dla niego są sfałszowane przez oszusta. Dopiero częstochowianin przekonał się, że padł ofiarą oszustwa. Zrozpaczony, zwrócił się do urzędu pośrednictwa pracy, który na swój koszt odesłał oszukanego do Częstochowy.

Zatrzymanie przemytu. Wczorajszej nocy policja sosnowiecka zatrzymała około Radochy 5 przemytników z przemytem tytoniu, wina, trykotaży i cukru. Przemyt został skonfiskowany, przemytników zaś osadzono pod kluczem. Sprawę skierowano na drogę sądową.

Ceny wyrobów tytuniowych. Ustanawiane przez generalną dyrekcję monopolu tytuniowego ceny wyrobów tytuniowych, w najbliższej przyszłości, t j. co najmniej do Nowego Roku, kiedy kończą się kontrakty z fabrykami, nie będą zmniejszone.

Spowodowane to jest okolicznością, że większą część ceny wyrobów tytuniowych stanowi opodatkowanie, którego skarb nie obniży przez wzgląd na stan finansów Państwa. Pozostałą część ceny stanowią koszta produkcji, które pomimo stanienia surowca nie uległy zmniejszeniu z powodu równoczesnego znacznego podrożenia robocizny.

Będzin w cyfrach. Podług ostatnio sporządzonego spisu Będzin liczy 12950 mężczyzn i 15126 kobiet, osób chwilowo nieobecnych 561, razem więc 28637 osób. Do liczby tej dochodzi jeszcze około tysiąca osób wojskowych.

Nieruchomości posiada Będzin 954, mieszkań zamieszkałych 6382

Do narodowości polskiej przyznało się 11279 osób.

Koni naliczono 257, bydła rogatego 589, owiec 14 i trzody chlewnej 408 sztuk.

Koszty spisu ludności. Wydatki, związane ze spisem ludności wyniosły w Dąbrowie 325180 mk.

Połowę sumy tej pokrywa, rząd, a połowę miasto.

Komisarze, którzy zrzekli się przypadającego im wynagrodzenia, otrzymają specjalne odznaki.

Odczyt w Dąbrowie. Zgodnie z zapowiedzią odbył się w Dąbrowie dnia 15 b. m. pierwszy odczyt na temat: „Spełnione i niespełnione obowiązki w dobie odrodzenia ojczyzny". Wejście bezpłatne.

Odczyt znakomitego mówcy-literata Colonny Walewskiego w bogatym co do treści i pięknym przemówieniu o spełnionych i niespełnionych obowiązkach narodu polskiego z przytoczeniem wypadków historycznych, zrobił duże wrażenie, niestety tylko na nielicznie przybyłych słuchaczach. Należy się spodziewać, że na następnym odczycie zapowiedzianym przez prelegenta w niedługim czasie, sala stowarzyszenia robotników chrześcijańskich zapełni się.

Tymczasem za wygłoszony obecnie odczyt prosimy przyjąć, panie prelegencie, serdeczne podziękowanie; tą drogą również raczy przyjąć podziękowanie p. St. Bielecki, prezes Stow. robotników chrześcijańskich w Dąbrowie za bezinteresowne oddanie sali na odczyt.

J. Kondek.

Biurokratyzm. W początku października magistrat dąbrowski zwrócił się do biura węglowego z prośbą o przydział 30 wagonów węgla miesięcznie dla rozsprzedaży go ludności biednej i instytucjom miejskim. Upływa prawie 2-gi miesiąc i odpowiedzi niema, biedna zaś ludność nabywa węgiel kradziony lub kupuje go u paskarzy.

Byłby najwyższy czas skończyć z tym szkodliwym biurokratyzmem.

Komisja cennikowa. Magistrat dąbrowski zainicjował utworzenie jednej wspólnej komisji cennikowej, złożonej z delegatów wszystkich miast Zagłębia dla określania cen na artykuły pierwszej potrzeby. Pierwsze posiedzenie komisji tej odbędzie się w dniu dzisiejszym, w gmachu starostwa. Delegatem z Dąbrowy jest p. Juljusz Piotrowski, zastępcą p. Józef Domański.

W sprawie granic miejskich. W roku 1919 magistraty Będzina i Dąbrowy wystąpiły do ministerjum spraw wewnętrznych z prośbą o regulację granic miejskich, załączając jednocześnie swe wnioski i propozycje.

Gdyby projekt magistratu będzińskiego przeszedł, Będzin zyskałby około 14 tys. mieszkańców i odpowiednią ilość gruntów, dowiadujemy się jednakże, iż w kwestji powyższej województwo kieleckie zaaprobowało wniosek magistratu dąbrowskiego i decyzję swą przesłało do ministerjum, tak, że sprawa regulacji granic miejskich zostanie jeszcze w roku bieżącym definitywnie rozstrzygnięta.

Należy dodać, iż podług projektu magistratu dąbrowskiego Będzin zyska około 7 tysięcy mieszkańców, natomiast w skład miasta Dąbrowy wejdą gminy Gołonóg i Zagórze, co łącznie z dotychczasowymi przedmieściami, czyli koloniami pozwoli na rychłe utworzenie wielkiej Dąbrowy.

Kradzież. Onegdaj między 4 a 5 po południu skradziono starszemu posterunkowemu Wład. Siucie z szuflady w mieszkaniu przy ul. Zielonej 19 (Pogoń) podczas nieobecności żony 30 tys. mk. w banknotach tysiącmarkowych. O godz. 7 wiecz. zarządzony pościg przez st. post. Wł. Siutę za złodziejem dał wynik dodatni, gdyż ujęto go na st. Stary Będzin przy kasie biletowej. Pieniądze od złodzieja odebrano, a złodziej siedzi w więzieniu.

A r e s z t o w a n i e p r z e m y t n i k a. Dnia 15 listopada r. b. na granicy w Modrzejowie przemytnik Czesław Kujawa, niosąc towar z G. Śląska został zatrzymany przez kaprala straży granicznej. K. usiłował przekupić kaprala, dając mu 2900 mk. łapówki, lecz kapral ów go aresztował. Aresztowanego przemytnika wraz z łapówką odstawiono do sędziego śledczego.

K r a d z i e ż e. W dniu 14 listopada r. b. Stanisława F. służąca, skradła na szkodę swej chlebodawczyni Adeli Saperowej z Sosnowca 1 kapę pluszową, parę bucików, bluzkę damską oraz 1300 mk. gotówki ogólnej wartości skradzionych przedmiotów 30.000 mk. F. została aresztowaną, sprawę zaś skierowano na drogę sądową.

— W dniu 13 listopada r. b. Stefanja J. służąca, skradła swej chlebodawczyni Stefanji Krawiec z Sosnowca kostjum nowy z futrzanym kołnierzem wartości 50.000 mk. J. aresztowano.

— W nocy z 15 na 16 listopada we wsi Mrzygłodzie pod Zawierciem skradziono jałówkę wartości 30.000 mk. na szkodę Józefa Wielgosa.

Straszny mord pod Krakowem.

Przyczyną morderstwa chciwość. — Dziewczyna ucina głowę młodszej siostrze. — Zagrzebanie trupa pod podłogę. — Wykrycie morderstwa. — Uwięzienie morderczyni.

Kraków, 18 listopada.

We wsi Dziewincie, pow. Bochnia, rozegrał się przed kilku dniami krwawy dramat rodzinny, którego ofiarą padło młode życie jednej dziewczyny.

We wspomnianej wsi żyły dwie siostry Sumaciarz, spadkobierczynie majątku po zmarłych rodzicach. W sporządzonym przez ojca testamencie zaznaczone było, iż w razie, gdyby starsza z córek, Katarzyna, nie wyszła za mąż za dotychczasowego swego narzeczonego Panasia, majątek cały przechodzi na własność młodszej córki, Joasi.

Po śmierci ojca Katarzyna zerwała ze swym narzeczonym, wskutek czego prawną właścicielką majątku stała się młodsza siostra. Panaś ożenił się z inną, a Katarzyna musiała się wyzbyć wszelkich praw do należnej części ojcowizny. Od tej chwili poczęła więc myśleć w jaki sposób usunąć ma swą siostrę, by z powrotem stać się właścicielką majątku. Początkowo usiłowała ją otruć, jednakże nie udało się to jej. Obmyśliła więc inny plan.

Krytycznego dnia, widząc, że siostra czuje się niezdrowa, namówiła ją by się wcześniej położyła do łóżka, a chcąc okazać dobre „serce" dała jej przed spaniem większą dawkę wódki. Gdy Joanna usnęła, Katarzyna pochwyciła wyostrzoną siekierę, a widząc, że siostra śpi, podniosła ją, by wymierzyć cios. W tej chwili chora przebudziła się, a widząc wymierzoną siekierę, rozpaczliwie krzyknęła. Momentalnie padł cios na jej szyję, odcinając niemal zupełnie głowę od tułowia.

Po dokonaniu zbrodni wykopała morderczyni dół w kuchni, w którym złożyła zwłoki swej siostry, poczym je zasypała i przykryła deskami.

Niedługo cieszyła się morderczyni odzyskaniem majątku. Żandarmerja zawiadomiona o zniknięciu dziewczyny, przeprowadziła rewizję w mieszkaniu i znalazła trupa pod podłogą. Sumaciarzównę aresztowano i odstawiono do więzienia.

Ceny ubrań w Berlinie i Wiedniu.

Jak donoszą dzienniki berlińskie, wszystkie wyroby odzieżowe potaniały ogromnie w całych Niemczech, a zwłaszcza w Berlinie. Oto ceny wyrobów odzieżowych: ubranie męskie dobrze odrobione 130—175 mk., ubrania męskie wykwintnego kroju 225 mk., solidne ubrania 315—350 mk., doborowe ubrania 525 do 935 mk., ulstery 110 do 350 mk., paltoty z kołnierzem aksamitnym z czysto wełnianego „serge" 450 mk., ubrania dla chłopców 125 do 653 mk. Spodnie w paski 130 do 205 mk., szare 93 mk., z sukna wojskowego szare i czarne 125 mk. Suknia damska z wełnianego szewiotu 435 marek. Płaszcz damski 445 mk. Bluzka flanelowa 49 mk., welurowa 78, wełniana 85.

W Wiedniu notowano następujące ceny w poprzednią sobotę: zwykły paltot zimowy 30.000 kor., lepszy 80.000 do 100.000, futerko 96.000, raglan 85.000, krótki paltot dla chłopca 17.000, zarzutka jesienna z „lodenu" 250.000, męski kapelusz męski 4500 do 10.000, kapelusz damski najtańszy 10.000, wykwintny 50.000 do 80.000, gotowe kamaszki 6000 do 12.000, para skarpetek 1120 do 1500, pończochy sportowe 7400, bluzka damska 10.000, rękawiczki 8000, parasol 16.000 do 18.000 i t. d.

TELEGRAMY.

Obława na czarnej giełdzie we Lwowie.

Lwów, 18 listopada.
(Tel. własny.)

Dzisiaj urządziła Policja lwowska wielką obławę na handlarzy obcych walut, zaaresztowano około 120 osób, u których skonfiskowano wielkie ilości obcej waluty.

Wśród aresztowanych znajdują się właściciele ziemscy i dentyści.

Redukcja ministerjum spraw zagranicznych.

Warszawa, 18 listopada.
(Przez telef.).

Min. skarbu Michalski postanowił zredukować etat centrali ministerjum spraw zagran. w Warszawie, w którym pracuje około 500 urzędników. Będzie zwolnionych około 100 ludzi.

Redukcja ta przyniesie blizko 500 miljonów marek oszczędności.

Obrady rady ministrów.

Warszawa, 18 listopada.
(Przez telef.)

Rada ministrów zajmie się na dzisiejszym posiedzeniu sprawami sejmu. Chodzi o zadecydowanie jakie sprawy powinny być konieczne załatwione jeszcze przez obecny sejm.

Na podstawie uchwał, jakie dzisiaj zapadną opracowany będzie referat, który premjer Ponikowski przedstawi na posiedzeniu konwentu senjorów.

Wczorajsza rada ministrów nie zajmowała się sprawą zajść na środowem posiedzeniu sejmu. Według opinji poszczególnych ministrów marszałek Trąmpczyński zareaguje z własnej inicjatywy przeciwko nieprzyzwoitym zachowaniom się niektórych posłów.

Zatargi w poznańskich bankach.

Poznań, 18 listopada.
(Przez telef.).

Między bankami a urzędnikami tychże w Poznaniu wybuchły poważne zatargi. Banki poznańskie odmówiły pośrednictwa ministerstwa pracy i o. p. społecznej.

Giełda urzędowa.

Warszawa, 16 listopada.
(Przez telef.)

Dziś na giełdzie warszawskiej waluty obce notowano:
Dolary — 3475
Funty szterlingi — 13.500.
Franki — 240½
Marki niem. **nienotowano.**

Przepisy wykonawcze

w sprawie poboru komunalnego podatku od tonny wydobytego węgla w pow. Będzińskim.

Art. 1.

Na zasadzie art. 17-go tymczasowej ordynacji powiatowej, art. 8-go dekretu o skarbowości Powiatowych Związków Komunalnych, uchwały Sejmiku Będzińskiego z dnia 20 lipca 1920 r., z dnia 2 września 1921 r., oraz uchwał Rad Miejskich: miasta Sosnowca z dnia 6 września 1921 r., miasta Dąbrowy z dnia 20 sierpnia 1921 r. i miasta Będzina z dnia 14 września 1921 r., tudzież reskryptów Ministerstwa Przemysłu i Handlu z dnia 2 września 1921 r. L. S. G. 1139|21, Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dnia 10 września 1921 r. L. Sz. 1900 i z dnia 10 września 1921 r. L. Sz. 1945, Województwa Kieleckiego z dnia 19 września 1921 r. L Sm. $\frac{2046|IV}{10}$ oraz ogłoszenia Państwowego Urzędu Węglowego „Monitor Polski" z dnia 23 sierpnia 1921 r. Nr. 190,—wprowadza się niniejszym przepisy wykonawcze do poboru podatku od tonny wydobytego w powiecie Będzińskim węgla — na rzecz Powiatowego Związku Komunalnego pow. Będzińskiego i miast wydzielonych: Sosnowca, Dąbrowy i Będzina.

Art. 2.

Podatek od tonny wydobytego węgla, poczynając od dnia 1 września 1921 r., wynosi Mk. 30 (trzydzieści), jako podatek zasadniczy przy cenach sprzedażnych zasadniczych, ustanowionych przez kopalnie na dzień 1 września 1921 r. Podatek ten wzrasta procentowo w stosunku do każdorazowego wzrostu zasadniczej sprzedażnej ceny węgla. (Przy wzroście cen o 10% — podatek wzrasta o Mk. 3.)

UWAGA. Pod ceną zasadniczą sprzedażną rozumie się cenę pobieraną przez kopalnie, po potrąceniu podatków.

Art. 3.

Podatek oblicza się od całego wydobycia węgla. Opodatkowaniu nie podlega jednak spożycie węgla przez kopalnie pod kotłami, na opał ect., w celu utrzymania przedsiębiorstwa kopalnianego, jako takiego oraz deputaty urzędnicze i robotnicze.

Do spożycia własnego przez kopalnie nie zalicza się spożycie przez przedsiębiorstwa kopalniane, nie mające bezpośredniego celu produkcji węgla.

Art. 4.

W celu obliczenia sumy podatkowej, Zarządy kopalń obowiązane są sporządzać miesięczne wykazy na formularzach, które są do nabycia w Powiatowej Kasie Komunalnej.

UWAGA Jeżeli podwyżka nastąpi w ciągu miesiąca, to za dany miesiąc winny być sporządzone wykazy dla każdego okresu oddzielnie, sumy zaś poszczególnych wykazów winny być grupowane na odwrocie jednego (głównego) formularza.

Wykazy powyższe Zarządy kopalń obowiązane są przesyłać do Wydziału Powiatowego Sejmiku Będzińskiego, łącznie z należną kwotą podatkową w terminie do dnia 15 go każdego następnego miesiąca.

Art. 5.

Wykaz podatkowy za miesiąc wrzesień obejmuje tylko podatek od węgla sprzedanego w detalu, natomiast podatek od ładunków wagonowych oblicza Państwowy Urząd Węglowy.

Podatek za miesiąc wrzesień i październik r. b. winien być wpłacony najpóźniej do dnia 1 grudnia 1921 r. pod rygorem skutków, wynikających z art. 7-go niniejszego.

Art. 6.

Podawane przez Zarządy kopań obliczenia podatkowe, będą akceptowane przez Wydział Powiatowy na podstawie danych statystycznych i kontroli, uskutecznianej przez kontrolerów z ramienia Wydziału Powiatowego, przez sprawdzanie ksiąg wydobycia i sprzedaży, względnie przez zarządzenia dodatkowe, dotyczące kontroli ksiąg sprzedaży.

Art. 7.

W razie niewpłacenia przez Zarządy kopalń podatku w terminie, należna suma podatkowa zostanie ściągnięta w drodze egzekucji administracyjnej, wraz z 1% (jednym procentem) zwłoki za każdy rozpoczęty miesiąc i kosztami egzekucyjnymi.

Art. 8.

Do Zarządów kopalń nie będą rozsyłane oddzielne wezwania płatnicze.

Art. 9.

Podział podatku pomiędzy Powiatowy Związek Komunalny i miasta: Sosnowiec, Dąbrowę i Będzin pow. Będzińskiego uskutecznia Wydział Powiatowy, według klucza ustalonego przez wymienione samorządy.

Art. 10.

Niniejsze przepisy obowiązują od dnia 1 września 1921 r.

Art. 11.

Niniejszemi przepisami unieważnia się przepisy wykonawcze do poboru podatku od tonny wydobytego węgla z dnia 23 czerwca 1921 r.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego
Starosta
(—) A. TRZCIŃSKI.

Będzin, dnia 15 listopada 1921 r.

Wydawca Wiktor Monsiorski. Redaktor odpowiedzialny Bronisław Knothe. Drukarnia R. Monsiorski — Będzin.